

Sygn. akt IV Ka 452/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r.

sprawy **R. W.**

syna J. i I. z domu J. (...) r. w Ś. z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 20 kwietnia 2016 r. sygnatura akt VI K 428/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 120 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 452/16

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy wniósł akt oskarżenia przeciwko R. W. oskarżając go o to, że:

w dniu 29 listopada 2013 w Ś., woj. (...), w wyniku uderzenia pięścią w twarz oraz kopania po całym ciele spowodował u T. O. obrażenia w postaci urazu głowy ze złamaniem trójnożnym kompleksu jarzmowo-szczękowego prawego ze szczelinami złamań w zakresie łuku jarzmowego, ścianie przedniej zatoki szczękowej z objęciem brzegu oczodołu, ścianie bocznej z wgłobieniem odłamów, a także ze szczelinami złamania w okolicy szwu jarzmowo-czołowego i ścianie bocznej oczodołu prawego, odłamania wyrostka dziobatego żuchwy po stronie prawej, stłuczenia klatki piersiowej, podbiegnięć krwawych na powiece górnej i dolnej oraz obrzęku policzka prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 roku (sygnatura akt VI K 428/15) Sąd Rejonowy w Świdnicy:

I. oskarżonego R. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu, stosując przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 29.11.2013 r. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, w brzmieniu obowiązującym w dniu 29.11.2013 r. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2 (dwóch),

III. na podstawie art. 71 § 2 pkt 2 kk, w brzmieniu obowiązującym w dniu 29.11.2013 r. zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego T. O. w terminie 14 (czternastu) dni od uprawomocnienia się wyroku,

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 621,08 złotych i zobowiązał go do uiszczenia 120 złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

na mocy art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj.:

1. Obrazę art. 7 kpk poprzez:

a) bezpodstawne odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. W. i świadka I.G. będące wynikiem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów – zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,

b) przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z uwagi na konflikt łączący go z okresu sprzed 10 lat w sytuacji gdy o konflikcie mówił sam oskarżony wskazując tą okoliczność jako mogącą stanowić podstawę do pomówienia go przez pokrzywdzonego o popełnienie przestępstwa,

c) odmowę wiary zeznaniom świadka I.G. z uwagi na łączący ją emocjonalny stosunek z oskarżonym w sytuacji, gdy więzi łączące ją z nim wygasły,

d) bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony mógł zmienić odzież i obuwie po dokonaniu przestępstwa, albowiem zajęłoby to mu 5 minut przy jeździe samochodem, w sytuacji gdy brak dowodów na jego poruszanie się samochodem zaś świadkowie zdarzenia stwierdzili, że sprawca uciekł,

e) przyjęcie wbrew zasadom logicznego rozumowania, że oskarżony będąc ubrany w kurtkę z kapturem mijając pokrzywdzonego odwrócił się do niego twarzą pytając przed zadaniem ciosu „poznajesz mnie” w sytuacji gdy z doświadczenia życiowego wynika, że osoba ubrana w kurtkę z kapturem chce pozostać nierozpoznana,

f) brak wyjaśnienia przez Sąd godziny zdarzenia w sytuacji, gdy pokrzywdzony w swoich zeznaniach podaje różne godziny, a ustalenie konkretnej godziny ma znaczący wpływ na ocenę czy oskarżony mógł być sprawcą przestępstwa z uwagi na przyjętą przez Sąd możliwość oddalenia się jego od miejsca zdarzenia samochodem i udania się do świadka I.G.,

1. obrazę art. 5§2 kpk poprzez przyjęcie, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu. Sąd powinien dostrzec, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości i rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego,

a podnosząc wskazane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja okazała się bezzasadna.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego sąd rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w apelacji jak również nie popełnił zarzucanego mu błędu w ustaleniach faktycznych mającego mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W sprawie niniejszej sąd rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób staranny, dążąc do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy a następnie wnikliwe, rzeczowo i obiektywnie przeanalizował zgromadzone dowody we wzajemnym powiązaniu, uwzględniając, zgodnie z wyrażoną w art. 4 kpk zasadą obiektywizmu, okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. Dokonana ocena

materiału dowodowego zgodna jest z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów natury faktycznej czy też logicznej. Nie sposób zatem uznać, iż sąd orzekający naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów.

Skarżący formułując zarzuty apelacyjne (k.234) skupia się w istocie na wyrażeniu dezaprobaty z powodu odmowy uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka I.G., zaś wskazana odmowa znajduje uzasadnienie, a sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał powody, które stanęły na przeszkodzie uznaniu relacji wspomnianych za wiarygodne, należyte to uzasadnił i wbrew twierdzeniom apelującego nie złamał zasad wyrażonych w art.7 kpk. Apelujący podniósł również naruszenie art.5§2 kpk, jednak łączenie zarzutów naruszenia tego przepisu i art.7 kpk pozostaje w sprzeczności. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (tak sąd najwyższy w postanowieniu z dnia 16 czerwca 2005 roku, II KK 257/05 OSNKW 2005/9/86, Biul.SN 2005/8-13/13).

Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. (zasady in dubio pro reo) jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 kpk (podzielając pogląd prawny wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2010 roku, III KK 378/10).

Co do dokładnego czasu zdarzenia, to w istocie pokrzywdzony miał problemy z jego oznaczeniem wskazując godzinę około 11.30 (k.1), następnie wspomina iż do zdarzenia doszło po tym jak o 10.43 kupił pieczywo i udał się na dalsze zakupy (k.2 odwr.). Brak precyzyjnego oznaczenia czasu zdarzenia biorąc pod uwagę skutki jakie dotknęły pokrzywdzonego nie jest niczym szczególnym. Nie ma wątpliwości natomiast, iż zdarzenie miało miejsce 29 listopada 2013 roku przed południem. Sąd I instancji ustalił, iż miało ono miejsce po godzinie 10.45, co jest do przyjęcia bowiem znajduje oparcie w zapisie karty informacyjnej leczenia szpitalnego (k.4), w której oznaczono godzinę przyjęcia pokrzywdzonego na 11.28. Do zdarzenia doszło zatem około godziny 11-tej (przed tą godziną) po czym udzielona została pomoc pokrzywdzonemu, wezwano pogotowie a następnie został przyjęty do szpitala. Biorąc zatem pod uwagę zeznania świadka I.G. (k.141, 193 odwr.) oskarżony mógł znaleźć się u niej po zdarzeniu i w istocie udać się do W. podejmując próbę konstruowania alibi, co też słusznie podnosi sąd I instancji (k.224). Jeśli chodzi o relacja tegoż świadka z oskarżonym, to przyczyny konstruowania zeznań tak aby oskarżonemu "nie szkodzić" mogą wynikać z istniejących nadal relacji uczuciowych ale także z wielu innych względów co nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Biorąc natomiast pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego, który początkowo zanegował swoją bytność w Polsce w dniu zdarzenia (k.98), do wyjaśnień tych i kolejnych należy podchodzić z dużą ostrożnością, co też i sąd I instancji poczynił, skoro oskarżony następnie obecność w Ś. potwierdził (k.138), by następnie ponownie ją zanegować zasłaniając się niepamięcią (k.181). Jakież zatem błędy logiczne w ocenie zeznań I.G.i wyjaśnień oskarżonego popełnił sąd I instancji skarżący nie wskazuje.

Pokrzywdzony tymczasem od początku konsekwentnie wskazuje oskarżonego jako sprawcę opisując jego ubranie w czasie zdarzenia zbieżnie z relacją świadka M. C.. Oskarżony mógł zmienić odzież kiedy spotkał się z I.G., co nie wymaga ani znacznego czasu ani środków. Ucieczka natomiast z miejsca zdarzenia pieszo nie wyklucza możliwości skorzystania następnie z nieopodal zaparkowanego pojazdu.

W istocie zaszłości między oskarżonym a pokrzywdzonym mogły stanowić podstawę pomówień, jednak pokrzywdzony nie mógł wiedzieć że oskarżony przebywający na stałe poza granicami kraju przebywał akurat w dniu zdarzenia w Ś.. Eksponowane natomiast przez apelującego pytanie skierowane przez sprawcę „poznajesz mnie ?” mogło stanowić

próbę weryfikacji przez oskarżonego czy został rozpoznany bądź chęć zaakcentowania kto jest sprawcą aby dotarło to do pokrzywdzonego by miał poczucie kompensacji krzywd.

Orzeczone wobec oskarżonego kara nie razi surowością jeśli się zważy na zakres skutków, które dotknęły pokrzywdzonego, celowym także pozostaje przeproszenie pokrzywdzonego.

W świetle powyższego brak powodów do uwzględnienia apelacji (art.437§1 kpk).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636§1 kpk zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty związane z tym postępowaniem, a na podstawie art.8 i art.2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono mu opłatę w kwocie 120 złotych.